

Redakcja Regionalna  
Anna Jachnia

468  
dnia: 12.IX. 1969 r  
godz.: 16,10 - 16,25

Po prostu kobieta  
=====

Ta niezwykła bransoleta z dziesięciu ogniw się składa. Każde nosi imię jednego z dzieci Henryka Wrzeszczyńskiego: Maryla, Teresa, Janek, Andrzej, Barbara, Ula, Agnieszka, Jolanta, Krystyna, ~~P~~ietr... Całość spięta klaną z numerem obywatelskim 45658. - Przywiózł mi mąż z obozu tę bransoletę - mówi pani Anna - wyraz tęsknoty i niepokoju o los rodziny, którą w tak ciężkiej sytuacji musiał opuścić.

/zostałam - bolesnych wspomnień/

Mam przed sobą fotografię z datą 5<sup>ty</sup> kwiecień 1969 r. Zjazd rodziny - Anny i Henryka Wrzeszczyńskich. Córki z mężami, synowie z żonami, wnuki - 58 osób. Szczęśliwe uśmiechnięte twarze. O latach głodu i leśnej tułaczki niechętnie wspominają dzieci. Wnukom mówi się czasem bajkę o złym wilku i dobrej babuni, ale one w bajki już nie wierzą. Wrzesień jednak to miesiąc szczególny - miesiąc pamięci. Tym, którzy oddali życie za sprawę wolności stawiamy pomniki, zapalamy znicze. ~~... dziękujemy wszystkim...~~  
Front walki ostatniej wojny był jednak bardzo szeroki. Obok żołnierza czy więźnia w pasiak, cichym nieznanym bohaterem było <sup>często</sup> dziecko, starzec czy... ~~kwiatka~~ po prostu kobieta.